

Małgorzata Klimczak

## **WSPARCIE PAKISTANU DLA SIKHIJSKIEGO RUCHU SEPARATYSTYCZNEGO**

### STRESZCZENIE

W latach 1978–1995 na terenie północo-zachodnich Indii przede wszystkim w stanie Pendżab miał miejsce konflikt militarny pomiędzy sikhijskimi separatystami, dążącymi do powstania niepodległego państwa Khalistan, a władzami i służbami bezpieczeństwa Indii. Te ostatnie nie chciały dopuścić do naruszenia integralności terytorialnej kraju, co miałyby miejsce, gdyż niepodległe państwo Sikhów miało obejmować indyjski stan Pendżab. Nie bez znaczenia był również fakt, że niepodległy Khalistan stanowiłby niebezpieczny precedens. Jego powstanie zachęciłoby inne niezadowolone z indyjskiego państwa grupy etniczne do ostrzejszej walki, co sprowadziłoby na kraj chaos lub wręcz doprowadziło do rozpadu.

Sam konflikt trwał prawie dwie dekady m.in. dzięki pomocy udzielanej separatystom przez sikhijską diasporę i Pakistan. Tematem artykułu pt. „Wsparcie Pakistanu dla sikhijskiego ruchu separatystycznego” jest charakterystyka wsparcia udzielanego przez to państwo organizacjom walczącym na rzecz Khalistanu. Ukazuje jej przyczyny, formy oraz odpowiada na pytanie dlaczego została znacząco ograniczona na początku lat 90-tych XX wieku, przyczyniając się tym samym do porażki sikhijskiego ruchu separatystycznego.

### SUMMARY

In period between 1978 till 1995 on North West of India above all in Punjab took place conflict between Sikh's separatist groups and Indian authorities. The reason of the conflict was Sikh's separatists armed struggle for independent state Khalistan. It's territory would include Indian state Punjab. Indian authorities could not allow for violation of Indian territorial integrity.

Conflict last almost 20 years between the others thanks to Sikh's diaspora and Pakistan support. The subject of article entitled „Pakistan support for Sikh's separatist movement” is characteristic of this support: reasons, forms and answer for a question why it has been radically limited in the beginning of ninth decade of XX century.

## 1. WPROWADZENIE

Konflikt pomiędzy sikhijskimi organizacjami separatystycznymi walczącymi o niezależne państwo Khalistan, a władzami i siłami bezpieczeństwa Indii z lat 1978–1995, to jeden z najkrwawszych rozdziałów w dziejach niepodległych Indii. Kosztował on życie około 25 tysięcy osób, wśród których byli zarówno bojownicy, policjanci, żołnierze, funkcjonariusze wywiadu jak i cywile<sup>1</sup>. Sikhijskie organizacje separatystyczne zabiegały i korzystało z szeroko zakrojonej i objawiającej się na różne sposoby pomocy ze strony innych państw, organizacji i przedstawicieli własnej społeczności mieszkających za granicą. W przypadku sikhijskiego ruchu separatystycznego największe wsparcie udzielały oprócz sikhijskiej diaspory także Pakistan. Celem artykułu jest ukazanie zarówno przyczyn tej pomocy, jej form oraz powodów dla którego została ona radykalnie ograniczona w połowie lat 90-tych XX wieku.

Konflikty etniczne stanowią jeden z najważniejszych problemów z jakimi borykają się lub borykało wiele krajów świata – państwa Azji Południowej nie są tu wyjątkiem<sup>2</sup>. W roku 1947 dwa z nich Indie i Pakistan uwolniły się spod brytyjskich rządów kolonialnych i uzyskały niepodległość. Jednakże elity i władze nowo powstałych krajów miały przed sobą równie jeśli nie trudniejsze zadania, którymi były: po pierwsze stworzenie silnych i trwałych instytucji państwowych, a po drugie poczucie wspólnoty narodowej wśród wielu grup etnicznych zamieszkujących terytorium danego państwa. Nie udało im się w pełni osiągnąć tych celów. Co więcej polityka władz zarówno Indii jak i Pakistanu była dyskryminująca wobec wielu grup etnicznych.. Z tego powodu powstałe w okresie kolonializmu, a nawet wcześniej spory i konflikty jeszcze się pogłębiły. Takie postępowanie władz państwowych było jednym z najważniejszych, jeśli nie najważniejszym powodem powstania i rozwoju ruchów secesjonistycznych w ramach różnych grup etnicznych, zamieszkujących kraje Azji Południowej. Przykładem tego są m.in. Asamczycy, Kaszmirczycy, Sikhowie w Indiach czy Pasztunowie w Pakistanie.

## 2. GENEZA PAKISTAŃSKIEGO WSPARCIA DLA SIKHIJSKIEGO RUCHU SEPARATYSTYCZNEGO

Pakistan jest uważany za jedno z państw, które aktywnie wspierają i wspierały w przeszłości ekstremistów muzułmańskich i różne ruchy separatystyczne, przede wszystkim w sąsiednich krajach szkodząc przez to ich sytuacji wewnętrznej<sup>3</sup>. W przypadku Indii w mniejszym lub większym stopniu pakistański rząd wspiera od początki konfliktu bojowników w Kaszmirze. W przeszłości zaś wspomagał bojówki w Assamie, a w latach 80 i 90-tych sikhijskie w Pendżabie. Swoje zainteresowanie sikhijską społecznością, pakistańskie władze zaczęły wykazywać już w latach 60-tych XX wieku. W tym okresie nadawane były audycje radiowe, w których wyrażane było pełne poparcie Pakistanu dla sikhijskich działań na rzecz stworzenia stanu z pendżabskim jako językiem urzędowym.

<sup>1</sup> G. Singh, *Ethnic Conflict in India: A Case Study of Punjab*, New Delhi 2000, s. 209.

<sup>2</sup> Wedle Wydziału Statystycznego Organizacji Narodów Zjednoczonych do krajów Azji Południowej zalicza się: Indie i Pakistan razem z Bangladeszem, Afganistanem, Bhutanem, Iranem, Malediwami, Nepalem i Sri Lanką. <http://millenniumindicators.un.org/unsd/methods/m49/m49regin.htm#asia> (odczyt z dn. 10.02.2012).

<sup>3</sup> Najbardziej znanymi przykładami jest pomoc dla bojowników kaszmirskich oraz we współpracy z CIA dla mujahedinów walczących z armią radziecką w czasie wojny afgańsko-radzieckiej.

Konflikt między bojówkami separatystycznymi, a państwem indyjskim, który rozgorzał pod koniec lat 70-tych sprawił, że pakistańskie władze i wywiad dostrzegły korzyści dla swoich interesów w udzielaniu pomocy sikhijskiemu ruchowi separatystycznemu. Pomoc ta przyczyniła się do wysokiej skuteczności zarówno militarnej jak i propagandowej sikhijskich bojówek separatystycznych i tym samym do eskalacji konfliktu w Pendżabie. Indyjskie władze wielokrotnie zwracały uwagę na forum międzynarodowym na problem pakistańskiego wsparcia dla sikhijskich bojowników – po raz pierwszy w wydanej tuż po operacji „*Blue Star*” („Błękitna Gwiazda”) – „*Białej Księżde o Pendżabskiej Agitacji*”. Pakistańskie wsparcie dla sikhijskich separatystów zmalało znacząco około roku 1993, przyczyniając się tym samym do ich (separatystów) ostatecznej porażki.

Pomoc sikhijskim bojownikom władze i wywiad pakistański udzielały z wielu powodów, najważniejszym była chęć osłabienia Indii. Chciały one w ten sposób naruszyć i tak kruchą stabilność ekonomiczną, polityczną i społeczną Indii<sup>4</sup>. Dezintegracja wewnętrzna Indii i spadek jej pozycji na arenie międzynarodowej, przywróciłaby równowagę sił w Azji Południowej. Została ona naruszona przez secesję Pakistanu Wschodniego (obecnie Bangladeszu) w 1971 roku, która przyczyniła się do indyjskiej hegemonii militarnej i politycznej w regionie. Do innych przyczyn pakistańskiego zaangażowania można zaliczyć odwet za upokarzającą porażkę w wojnie o Bangladesz z 1971 roku. To właśnie Indie szkoliły i zapewniały schronienie na swoim terytorium partyzantom z „*Mukhti Bahini*”<sup>5</sup> – walczącym o wolność Bangladeszu oraz przywódcom bangladeszańskiego ruchu niepodległościowego.

Według pakistańskich władz Indie również stymulowały niepokoje w różnych regionach Pakistanu m.in. w Sindhu czy Beludżystanie<sup>6</sup>. Kolejną przyczyną była chęć wykorzystanie konfliktu w Pendżabie, aby rozwiązać na swoją korzyść problem Kaszmiru.. Pakistańscy decydenci uważali, że jeśli mniejszości takiej jak Sikhowie uda się osiągnąć cel jakim jest niepodległość, wtedy taki sam scenariusz można będzie powtórzyć w przypadku Jammu i Kaszmiru. Niepodległe państwo sikhijskie miało być inspiracją dla Kaszmiczyków do prowadzenia podobnej walki.

Kolejną przyczyną pakistańskiej pomocy dla sikhijskich bojowników była zdaniem wielu obserwatorów ze strony indyjskiej, związana z „zimną wojną”. Ówczesny prezydent Pakistanu generał Zia-ul-Hag był postrzegany przez polityków indyjskich jako marionetka USA. Strategia wspierania bojowników czy to kaszmirskich czy sikhijskich, która miała zdestabilizować Indie, była elementem odwetu za indyjską bliską współpracę ze Związkiem Radzieckim<sup>7</sup>. Wymienione powyżej powody sprawiły, że jak pisał Ved Marwah: „Rząd pakistański stworzył obozy szkoleniowe dla bojowników, zapewniał schronienie zarówno szeregowym członkom

<sup>4</sup> Ch. Singh Kang, *Counterterrorism: Punjab A Case Study*, Burnaby 2005, s. 150.

<sup>5</sup> Nazwa ta wywodzi się z bengalskiego i oznacza armię wyzwolenczą. Cieszyli się oni również ogromnym poparciem ludności cywilnej co znacząco zwiększało ich skuteczność. Pod koniec trwania konfliktu ich liczebność oblicza się na 25 tysięcy. J. Kieniewicz, *Od Bengalu do Bangladeszu*, Warszawa 1976, s. 253.

<sup>6</sup> V. D. Chopra, *US-Pak Collusion: The Punjab Theatre*, (w:) V. D. Chopra (red.), *Agony of Punjab*, New Delhi 1984, s. 117–30.

<sup>7</sup> Suneel Kumar pisze o indyjskich parlamentarzystach, którzy na forum niższej izby indyjskiego parlamentu zwracali uwagę na taką możliwość byli to m.in. Geeta Mukherjee, Priya Ranjan czy Das Munshii. S. Kumar, *Sikh Ethnic Uprising in India and Involvement of Foreign Powers*, „*Faultlines*” nr 18, Styczeń 2007, s. 114, <http://www.satp.org/satporgtp/publication/faultlines/volume18/Article4.htm> (odczyt z dn. 10.02.2012).

sikhijskich bojówek separatystycznych jak i przywódcom ruchu na rzecz *Khalistanu* oraz dostarczał broń i materiały wybuchowe”<sup>8</sup>.

### 3. LOGISTYCZNA, MATERIALNA, PROPAGANDOWA I FINANSOWA POMOC PAKISTANU

Pakistański wywiad – ISI (Inter – Service Intelligence) udzielał sikhijским bojówkom separatystycznym różnych form pomocy. Ułatwiano im przekraczanie granicy między Indiami, a Pakistanem. Mogli uciec do Pakistanu, gdzie cieszyli się całkowitą bezkarnością. Wielu sikhijskich bojowników pochodzących zarówno z Indii jak i innych państw na stałe osiedliła się na terenie Pakistanu. W miastach takich jak Rawalpindi, Lahore, Kohat, Islamabad i Qasur liderzy sikhijskich bojówek m.in. Gurjit Singh<sup>9</sup>, Sukhdev Singh Dossuhal, Wadhawa Singh<sup>10</sup>, Atindel Pal Singh<sup>11</sup> znaleźli bezpieczne schronienie<sup>12</sup>. Większość mieszkała w bungalowach lub gościła w wybranych przez ISI domach, jednak niektórzy mieli samodzielne kwatery wyposażone np. w telefon czy faks<sup>13</sup>. W Pakistanie istniały również przeznaczone specjalnie dla bojowników obozy szkoleniowe. Pierwsze powstały w Kotlakhpat i Faisalbad, a następne w pobliżu m.in. takich miast jak Sialkot, Mianwali, Peshawar, Lahore, Jalalpur, Sheikhpur, Rahim Yar Khan przy granicy z indyjskim stanem Rajastan, Atta Fort i Daud Fort<sup>14</sup>. Z początku istniały tylko te w Lahore, Sialkot, Kasur, Faisalabad i Kothlakpat. W szkole wojskowej Abbotab również odbywały się ważne dla bojowników sikhijskich szkolenia, w których brało udział od 200 do 300 osób<sup>15</sup>. Przez cały okres, gdy Pakistan udzielał wsparcia sikhijским bojówkom separatystycznym liczba obozów się zmieniała. W grudniu 1984 roku około 5000 bojowników szkolonych była w 12 obozach<sup>16</sup>. W 1988 roku było ich 11<sup>17</sup>. Według danych z 1993 roku na terenie Pakistanu istniało 26 obozów szkoleniowych, w których szkolili się sikhijscy bojownicy razem z kaszmirskimi i innymi, wspieranymi przez Pakistan<sup>18</sup>. W trakcie szkoleń w tychże obozach sikhijscy bojownicy uczyli się podstawowych i bardziej wyrafinowanych technik militarnych, a ich instruktorami byli pakistańscy funkcjonariusze wywiadu oraz wojskowi, doskonale znający współczesne sposoby walki partyzanckiej<sup>19</sup>. Szkolenia trwały od 2 dni do 3 miesięcy, w trakcie których przechodzili także przeszkolenie ideologiczne. Jego celem było wzmocnienie u „kursantów” przekonania, że hinduistyczny (używano tego określenia zamiast indyjski) rząd prześladuje Sikhów i dąży do zniszczenia ich wiary i kultury,

<sup>8</sup> V. Marwah, *Uncivil Wars: Pathology of Terrorism in India*, New Delhi 1996, s. 177.

<sup>9</sup> Dam Dami Taksal Jatha Bhindranwale. S.Kumar, op.cit., s. 117.

<sup>10</sup> Obaj z Babar Khalsy, Ibidem.

<sup>11</sup> Wszechindyjskie Stowarzyszenie Studentów (All Indian Student Federation) Ibidem.

<sup>12</sup> S. Kumar, op.cit., s. 117.

<sup>13</sup> D. P. Sharma, *The Punjab Story: Decades of Turmoil*, New Delhi 1996, s. 280.

<sup>14</sup> *Pakistan's support to Sikh Militants*, www.satp.org/satportgtp/countries/india/document/papers/Pakistan\_report/Annex\_1.htm (odczyt z dn. 10.02.2012).

<sup>15</sup> „Times of India”, 27 Czerwca, 1984.

<sup>16</sup> „Punjabi Kesari”, 23 Grudnia, 1984.

<sup>17</sup> D. P. Sharma, op.cit., s. 270.

<sup>18</sup> S. Kumar, op.cit., s. 117.

<sup>19</sup> Ch. Singh Kang, op.cit., s. 152–153.

przez co walka o *Khalistan* jest moralnie uzasadniona<sup>20</sup>. W skład praktycznej części szkolenia wchodziły: nauka obsługi nowoczesnych rodzajów broni oraz przygotowywania i obsługi materiałów wybuchowych. Uczestnicy szkoleń uczuli się posługiwać m.in. pistoletami, rewolwerami – kaliber 38 milimetrów, kałasznikowami typu AK-47, ich chińską wersją AK-56, samoladującymi się karabinami, karabinami kaliber 303 milimetry. Jeśli chodzi o materiały wybuchowe to uczono ich przygotowywać i odpalać improwizowane, tworzyć bomby oraz używać chemikaliów do ich konstruowania<sup>21</sup>. Ostatnia faza szkolenia dotyczyła planowania ataków oraz wyboru celów związanych z lokalizacją (np. dróg, mostów, linii kolejowych, elektrowni) lub osób (np. policjantów, urzędników)<sup>22</sup>. Dzięki działaniom pakistańskiego wywiadu sikhijscy bojownicy odbywali wspólne 22 dniowe szkolenia z afgańskimi mujahedinami w obozach na granicy afgańsko-pakistańskiej. Wiązały się one z nauką obsługi karabinów maszynowych, broni automatycznej takiej jak karabiny AK-47 i AK-56, zakładania min przeciwpiechotnych czy używanie granatów ręcznych<sup>23</sup>.

Wybrana grupa zapoznawała się z nowoczesnymi technikami walki partyzanckiej poprzez pozorowane walki w regionach przy granicy z Pakistanem. Do powyższych szkoleń nie dopuszczano jednak wszystkich chętnych. Selekcja była bardzo surowa i zaczynała się już w momencie wyboru jego uczestników. Celem tego typu działań było uniknięcie infiltracji przez indyjskich agentów. Uciekinierzy z Indii byli starannie sprawdzani pod kątem sprawności fizycznej, predyspozycji psychicznych, inteligencji i ideologicznego zaangażowania. Osoby, które nie spełniły któregośkolwiek z nich, były odsyłane do Indii<sup>24</sup>. Tym zaś którzy zakończyli szkolenie z najlepszymi wynikami i zostali uznani za najbardziej zaufanych, powierzano szereg ważnych zadań. Należały do nich: stymulowanie niechęci pomiędzy hindusami, a Sikhami, wywoływanie zamieszek między nimi, zabijanie „zdrajców”, infiltrowanie instytucji państwowych np. armii czy policji czy organizowanie kryjówek dla broni i bojowników<sup>25</sup>. Po zakończeniu szkolenia bojowników eskortowano na granicę indo – pakistańską i umożliwiano bezpieczną przeprawę na drugą stronę.

W grudniu 1984 na teren Indii z Pakistanu udało się przedostać 500 sikhijskim bojownikom, którzy wcześniej zakończyli tam trzymiesięczne szkolenie<sup>26</sup>. Pomoc przy przekraczaniu granicy udzielana była przede wszystkim przez pakistańskich rangersów<sup>27</sup>. i oficerów wywiadu. Jednemu z tych ostatnich znanemu jako „*Malik*” udało się przemycić do indyjskiej części Pendżabu, aż 12 grup – razem ponad 100 osób<sup>28</sup>. Niektóre grupy trafiały w ręce indyjskich sił bezpieczeństwa. Jednym z przykładów było aresztowanie 29 czerwca 1984 roku 30 osobowej grupy, która próbowała przejść do Pakistanu na granicy w dystrykcie Ganganagar<sup>29</sup>. Sikhijscy bojownicy nie zawsze przechodzili z Pakistanu prosto do Pendżabu. Niekiedy najpierw byli

<sup>20</sup> Ibidem.

<sup>21</sup> S. Kumar, op.cit., s. 121.

<sup>22</sup> Ibidem s. 123.

<sup>23</sup> D. P. Sharma, op.cit., s. 274.

<sup>24</sup> Ibidem s. 270.

<sup>25</sup> Ibidem s. 273–274.

<sup>26</sup> „Punjabi Kesari”, 23 Grudnia, 1984.

<sup>27</sup> Pakistańscy rangersi to paramilitarne oddziały pakistańskie podlegające bezpośrednio Ministrowi Spraw Wewnętrznych.. Ich najważniejszym celem jest zapewnianie bezpieczeństwa na granicy. <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/438805/Pakistan/23704/Security> (odczyt z dn. 10.02.2012).

<sup>28</sup> S. Kumar, op.cit., s. 117.

<sup>29</sup> „Times of India”, 30 czerwca 1984.

przerzucani na teren Jammu, gdzie mogli liczyć na pomoc tamtejszych bojowników lub do Radżastanu. W Jammu przechodzili najczęściej przez granicę w Hira Nagar w Dystrykcie Kathua, natomiast w Radżastanie we wspomnianym już Ganganagar<sup>30</sup>.

Ze strony pakistańskiej organizacje walczące na rzecz Khalistanu mogły również liczyć na wsparcie moralne i propagandowe, przede wszystkim poprzez podległe rządowi media. Na łamach gazet, w radiu i telewizji prezentowano pełne poparcie dla walki sikhijskich separatystów oraz stworzenia rządu Khalistanu na uchodźctwie<sup>31</sup>. Przedstawicielom prokhalistańskich grup rezydujących w innych krajach oraz ich przywódcom i najbardziej znanym działaczom jak Ganga Singh Dhillon, Jagjit Singh Chauhan oraz Gurmit Singh Aulakh, pozwalano swobodnie działać i odwiedzać gurdwary w Pakistanie<sup>32</sup>. Na tej podstawie pakistańska opinia publiczna mogła odnieść wrażenie, że Sikhowie są w Indiach od wielu lat ofiarami ciągłej dyskryminacji i prześladowań. Ponieważ zdecydowana większość Pakistańczyków nie miała dostępu do innych źródeł, które pozwoliłyby zweryfikować te informacje, sikhijscy bojownicy zyskali przez to ich sympatię. Czasem przekładała się ona na realną pomoc np. mieszkańcy regionów przygranicznych przechowywali broń w swoich domach czy przekazywali sikhijskim bojownikom pojazdy np. ciężarówki<sup>33</sup>. Pomoc ta jednak była niewielka i ograniczona jak już wspomniałam do obszarów przy granicy z Indiami<sup>34</sup>. ISI również wspomagała sikhijskich separatystów w dokonywanych przez nich aktach terroru na terenie Indii i poza granicami, czego przykładem są m.in. zamach na ambasadora Indii w Rumunii, byłego Dyrektora Generalnego Policji – Julia Ribeiro czy porwanie rumuńskiego Charge d’Affairs – Liviu Radu<sup>35</sup>.

Kolejną istotną dla sikhijskiego ruchu separatystycznego formą wsparcia ze strony Pakistanu, była pomoc materialna i finansowa. Ta pierwsza objawiała się przede wszystkim poprzez przekazywanie lub umożliwianie kupna broni i materiałów wybuchowych na terenie Pakistanu. Pakistański wywiad był zdaniem indyjskich władz głównym dostawcą uzbrojenia dla sikhijskich bojowników, co przyznawali sami przywódcy tych organizacji<sup>36</sup>. Bojownicy uzyskiwali broń z dwóch źródeł. Pierwszym były bazy w pakistańskim stanie o nazwie Północno-Zachodnia Prowincja Graniczna. W regionie tym istniał ogromny czarny rynek broni. Drugim był pakistański wywiad, którego funkcjonariusze działali przeważnie za zgodą władz pakistańskich<sup>37</sup>. Pakistan dysponował ogromnymi zasobami broni, dzięki współpracy z amerykańską Centralną Agencją Wywiadowczą (Central Intelligence Agency – CIA), której celem była pomoc mujahedinom walczącym z armią radziecką w Afganistanie<sup>38</sup>. W pełni rozwinęła się ona za czasów administracji Ronalda Regana, jednak rozpoczęła się jeszcze za prezydentury Jamesa Cartera. Dostawy broni i wszelkie inne formy pomocy dla mujahedinów nie mogły być jawne i bezpośrednie, więc stworzona została cała strategia, która ją

<sup>30</sup> „Indian Express”, 22 czerwca 1984.

<sup>31</sup> Szczególnie aktywne pod tym względem były dwa dzienniki wydawane w języku urdu – Jung I Watan. S.Kumar, op.cit., s. 117.

<sup>32</sup> Ważnym elementem aktywności wywodzących się z diaspory działaczy prokhalistańskich była propaganda m.in. organizowanie konferencji. D. P. Sharma, op.cit., s. 275–276.

<sup>33</sup> Ibidem s. 118.

<sup>34</sup> Ibidem.

<sup>35</sup> „Tribune”, 20 września 1999.

<sup>36</sup> Human Rights Watch, *India: Arms and Abuses in Indian Punjab and Kashmir, Human Rights Watch Project*, Tom 6, nr 10, wrzesień 1994, s. 5.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 6.

<sup>38</sup> Ibidem.

umożliwiała. CIA otworzyła w tym celu konta w bankach szwajcarskich, za pośrednictwem których rządy amerykański i saudyjski przekazywały środki finansowe na rzecz afgańskich sił, walczących z armią radziecką<sup>39</sup>. Amerykański wywiad zakupywał także broń z komunistycznych krajów, np. od Chin kupowano duże ilości karabinów typu 56. Dodatkowo CIA nabywała broń z Turcji<sup>40</sup>, Izraela, Egiptu czy Indii. Uzbrojenie trafiało do Afganistanu przez Pakistan za pośrednictwem pakistańskiego ISI. System, który to umożliwiał nazywany był „afgańskim rurociągiem”<sup>41</sup>.

Jednakże miał on swoje luki. Najważniejsza z nich wynikała z faktu, że po tym jak broń trafiała do Pakistanu CIA zupełnie traciła nad nią kontrolę. Na terenie Pakistanu była też często przechowywana w niestrzeżonych magazynach czy nieodpowiednio transportowana, co ułatwiała kradzież<sup>42</sup>. Kiedy trafiała do afgańskich oddziałów walczących z armią radziecką, była często sprzedawana przez dowódców, celem zdobycia funduszy na utrzymanie. W ten sposób trafiała na czarny rynek i dalej m.in. do sikhijskich czy kaszmirskich bojowników lub każdej innej osoby, firmy lub organizacji, która miała środki żeby ją zakupić. Również wywiad pakistański uzyskał ogromne ilości broni dzięki „afgańskiemu rurociągowi”, przede wszystkim po zakończeniu wojny w Afganistanie w 1988 roku. Wedle słów z 1993 roku byłego szefa ISI pakistański wywiad miał wtedy dostęp do około trzech milionów kałasznikowów. Oczywiście koniec wojny w Afganistanie zwiększył ilość różnego rodzaju broni jaka pojawiła się na czarnym rynku<sup>43</sup>. Tam sikhijscy bojownicy mogli zakupić m.in. pochodzące z „afgańskiego rurociągu” chińskie karabiny typu 56, ale także broń lokalnej produkcji, radziecką przechwyconą w trakcie wojny w Afganistanie czy pochodzącą z różnych źródeł z Azji Południowo – Wschodniej i Bliskiego Wschodu<sup>44</sup>. Pakistański wywiad i służby bezpieczeństwa ułatwiała sikhijskim separatystom także przemyt broni. Dostarczały m.in. fałszywych dokumentów o ładunku, czy rekrutowały za pieniądze osoby po obu stronach granicy. Jeśli chodzi o najważniejsze drogi przemytu broni z Pakistanu do Indii, to w początkowej fazie konfliktu do roku 1984 było ich dwie. Pierwsza przebiegała wzdłuż torów kolejowych w Radżastanie, gdzie na trasie od Suratgarh do Henumangarh przebiega granica indyjsko-pakistańska. Druga obejmowała miasta Patti, Khemkran i Kharla w Dystrykcie Armsitar oraz wieś leżącą na wschód od Lahore w Pakistanie<sup>45</sup>. W tym okresie przemycano ją najczęściej w zaplombowanych pakach do Radżastanu, a stamtąd przewożone na ogół pociągami do Pendżabu<sup>46</sup>.

Z czasem jak konflikt w Pendżabie coraz bardziej się zaogniał, koniecznym było stworzenie bardziej różnorodnych metod i dróg przemytu. W 1992 roku indyjskie siły bezpieczeństwa odkryły inny ważny ośrodek przemytu uzbrojenia z Pakistanu, który znajdował się w mieście Satalpur Taluka w dystrykcie Banskantha w indyjskim stanie Gujarat. Tam pakistański wywiad stworzył sieć agentów, którzy organizowali bezpieczne kryjówki dla broni

---

<sup>39</sup> Ta forma wsparcia nie była jedyną jaką otrzymywali mujahedini. Swoimi kanałami wspomagała ich m.in. Iran czy niekontrolowani przez USA bogaci Saudyjczycy. Ibidem.

<sup>40</sup> Z Turcji CIA zakupiła m.in. 60 000 karabinów, 8 000 lekkich karabinów maszynowych oraz ponad 100 milionów sztuk amunicji z których wiele było przestarzałych i złej jakości. Ibidem s. 7.

<sup>41</sup> Ibidem s. 6.

<sup>42</sup> Ibidem.

<sup>43</sup> Ibidem s. 9.

<sup>44</sup> Ibidem.

<sup>45</sup> „Times of India”, 20 czerwca 1984, 22 czerwca 1984; „Indian Express”, 22 czerwca, 1984.

<sup>46</sup> S. Kumar, op.cit., s. 117.

i sikhijskich bojowników. Pomagała im zarówno w dostaniu się do innych części Indii przede wszystkim do Pendżabu jak i w powrocie do Pakistanu<sup>47</sup>.

Korespondenci BBC w Indiach i wieloletni obserwatorzy polityki indyjskiej Marc Tully i Satish Jacob tak opisywali różne sytuacje, które potwierdzały pomoc pakistańską dla sikhijskich secesjonistów: „Broń była regularnie przemycana przez granicę i jest bardziej niż prawdopodobne, że Prezydent Pakistanu Zia przymykał na to oko. Pewne jest także to, że nie przeszkadzali mu terroryści Bhindranwallego przekraczający granicę, aby schronić się przed indyjską policją”<sup>48</sup>. Za czasów dyktatury generała Zia Ul – Haga przemysł broni był rozwinięty na szczególnie dużą skalę<sup>49</sup>. Sam Zia przyznał nawet w wywiadzie telefonicznym z „India Today”, że może dochodzić do przerzutu broni z Pakistanu do Indii<sup>50</sup>. Stwierdził jednocześnie, że rząd pakistański ani nie zezwalał ani tym bardziej nie brał udziału w tym procederze, zauważając przy tym, że do przemytu dochodzi także w odwrotną stronę: „Kilka miesięcy temu nasze służby graniczne złapały na gorącym uczynku gang przemytników, szmuglujących złoto i broń z Indii do Pakistanu. Przemysł ma zapewne miejsce w obie strony”<sup>51</sup>. Zia Ul-Hag również zaprzeczył jakoby Pakistan wspierał sikhijskich separatystów lub w jakikolwiek inny sposób ingerował w sprawy wewnętrzne Indii: „My ani nie próbowaliśmy ani nawet nie myśleliśmy, aby ingerować w indyjskie sprawy wewnętrzne. Wszelkie tego typu zarzuty wobec Pakistanu są błędne, fałszywe i nie są oparte na żadnych dowodach”<sup>52</sup>. Wypowiedź generała Ul-Haga, choć zrozumiała z politycznego i dyplomatycznego punktu widzenia, nie odzwierciedlała rzeczywistości. Większość przemytników z Północno-Zachodniej Prowincji Granicznej zawdzięczała bezpieczeństwa swoje i swoich interesów oraz dochody opiece i przyzwoleniu pakistańskich władz<sup>53</sup>. To samo dotyczyło wszelkich zaprzeczeń na zarzuty o wspieranie walczących z Indiami bojówek w tym i tych sikhijskich, co potwierdza list napisany przez Narodową Radę Khalistanu. Został on opublikowany w artykule Shekhara Gupty – „*Darra Adam Khel: Arms for the Asking*” w „India Today” z 31 lipca 1989 roku: „Hinduistyczny rząd miażdży Sikhów, ale sikhijscy wojownicy stawiają temu czoła z odwagą. Sikhowie generalnie pomagają w tej walce, ale jesteśmy wdzięczni za waszą pomoc w postaci dostaw amunicji, broni, szkoleń oraz zapewnianiu schronienia”<sup>54</sup>.

Dodatkowym potwierdzeniem faktu, że to z różnych źródeł w Pakistanie sikhijscy bojownicy uzyskiwali broń, są konfiskaty dokonywane przez pendżabską policję. Wedle jej własnych danych od 1987 do 1993 roku zarekwirowała dwa tysiące kałasznikowów należących

<sup>47</sup> D. P. Sharma, op.cit., s. 281.

<sup>48</sup> M. Tully, S. Jacob, *Amritsar: Mrs. Gandhi's Last Battle* 1985, s. 212.

<sup>49</sup> Zia Ul-Hag (1924–1988) pakistański zawodowy wojskowy i polityk, uczestnik wojen Pakistanu z Indiami w 1965 i 1971 roku. Objął władzę obiecując, że przywróci cywilne rządy w kraju, jednak swych obietnic nie spełnił. W trakcie sprawowania urzędu prezydenta Pakistanu (1978–1988) współpracował z USA w pomocy afgańskim mujahedinom, wspierał też ruchy separatystyczne wewnątrz Indii. W okresie jego prezydentury zaczął się proces podporządkowania prawa i systemu politycznego Pakistanu zasadom Islamu. <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/438805/Pakistan> (odczyt z dn. 10.02.2012).

<sup>50</sup> „India Express”, 29 czerwca, 1984.

<sup>51</sup> Ibidem.

<sup>52</sup> Ibidem.

<sup>53</sup> Ibidem.

<sup>54</sup> Cytat za P. Wallace, N. G. Barrier, *International Dimensions of Sikh Political Violence*, [w:] G. Singh (red.), *Ethno-Nationalism and the Emerging World [Dis] Order*, New Delhi 2002, s. 293–294.



do sikhijskich bojowników, z których większość była typu 56, 56-1, 56-2 chińskiej produkcji<sup>55</sup>. Innymi rodzajami broni jaką dysponowali sikhijscy bojownicy były m.in. karabiny M-16 amerykańskiej produkcji oraz izraelskie Uzi<sup>56</sup>. Pieniężne wsparcie ze strony Pakistanu przeznaczano nie tylko na zakup broni i materiałów wybuchowych, ale również na pozyskiwanie informatorów, łapówki dla urzędników i funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa itp. Te ostatnie były szczególnie istotne przy przemycaaniu ludzi i uzbrojenia przez granice. Dzięki temu jak pisał jeden z obserwatorów: „Odpowiedni przekupiony indyjski strażnik graniczny bez problemu przyrymka oczy na jakiegokolwiek nielegalne działania”<sup>57</sup>. Jednym z przypadków takiego przekupstwa, który został nie tylko wykryty, ale i przedostał się do opinii publicznej była sprawa z listopada 1992 roku. Wtedy to dwa ładunki z bronią zostały przemycone przez granicę w sektorze Ajnal w Pendżabie do północnego Armitsaru, dzięki pomocy funkcjonariuszy straży granicznej<sup>58</sup>. Przed sądem stanęło pięciu strażników, których oskarżono o korupcję i prowadzenie wojny przeciwko narodowi<sup>59</sup>.

Jednakże nie tylko rząd i wywiad pakistański udzielały pomocy sikhijskim organizacjom separatystycznym. Wspomagały je także radykalne organizacje islamskie, z których najważniejszą była Jamaat-e-Islami (Jel)<sup>60</sup>. Udzielała ona sikhijskim separatystom pomocy finansowej, umożliwiała szkolenia czy dostarczała broń z Północno-Zachodniej Prowincji Granicznej<sup>61</sup>.

Pakistańskie wsparcie finansowe, logistyczne i materialne było jednym z najważniejszych czynników, który przyczyniał się do skuteczności sikhijskich bojówek separatystycznych. Dzięki szkoleniom sikhijscy bojownicy stali się prawdziwymi „maszynami do zabijania”, zdolnymi przeprowadzać dobrze skoordynowane ataki na cele cywilne i militarne, których eliminacja przynosiła im autentyczne korzyści polityczne. Wyrafinowana broń jaką dysponowali dzięki pakistańskiej pomocy sprawiła, że ich ataki były skuteczniejsze i powodowały więcej strat po stronie policji czy innych służb bezpieczeństwa.

Oczywiście przez cały okres trwania konfliktu władze pakistańskie konsekwentnie zaprzęcały jakoby udzielały wsparcia sikhijskim grupom separatystycznym, walczącym z państwem indyjskim. Wspominany był już wywiad generała Ul-Haga w „India Express” z 1984 roku, w którym zdementował pogłoski o ingerencji Pakistanu w wewnętrzne sprawy Indii. W tym samym roku czternastego czerwca rzecznik pakistańskiego rządu stwierdził, że oskarżenia ze

<sup>55</sup> Human Rights Watch, op.cit., s. 13.

<sup>56</sup> Ibidem.

<sup>57</sup> J. Clad, *Terrorisms Toll*, „Far Eastern Economic Review”, 11 października 1990, s. 34.

<sup>58</sup> Ibidem s. 14.

<sup>59</sup> *Over-the-counter trade in illegal weapons*, „Times of India”, 10 kwietnia 1993.

<sup>60</sup> Jamaat-e-Islami to najstarsza religijna partia w Pakistanie i jeden z najbardziej wpływowych islamskich ruchów odrodzeniowych na świecie. Powstała w 1941 roku w Lahore, a po podziale Indii Brytyjskich uległa reorganizacji dzieląc się na Jamaat-e-Islami Pakistan i Jamaat-e-Islami Hind. Do dziś organizacja ta funkcjonuje w Kaszmirze. Jamat-e-Islami od początku odgrywała istotną rolę życia politycznym i społecznym Pakistanu. Do roku 1977 odgrywała istotną rolę w opozycji. W latach 1977–1984 wspierała rządy generała Zia-Ul-Haga. W 1984 ta współpraca się zakończyła, gdyż rząd zdelegalizował studenckie skrzydło ruchu Jamiat-i-Tulaba-i-Islam (islamskie stowarzyszenie Studentów) W okresie wojny o niepodległość Bangladeszu przywódca tej partii w Pakistanie Wschodnim bojówki paramilitarne tzw. Rakszaszy. Jej program zakłada pełne poparcie dla islamizacji każdego aspektu życia w Pakistanie. <http://www.globalsecurity.org/military/world/pakistan/ji.htm> (odczyt z dn. 12.02.2012).

<sup>61</sup> D. P. Sharma, op.cit., s. 279.

strony indyjskiej o udzielanie pomocy sikhijskim separatystom są: „całkowicie bezpodstawne, tendencyjne i mylące”<sup>62</sup>. W reakcji na wielokrotnie powtarzające się i upublicznione na całym świecie oskarżenia pakistańskiej władze zdecydowały, że ich oficjalna postawa wobec sikhijskiego ruchu separatystycznego będzie prezentowana wielokrotnie na forum międzynarodowym. Miało to przekonać przywódców USA oraz państw europejskich przed wszystkim Wielkiej Brytanii, że Pakistan nie ma nic wspólnego z działalnością sikhijskiego ruchu separatystycznego i konfliktem w Pendźabie. Pakistański minister spraw zagranicznych Sahabzada Yagub Ali Khan zaprzeczał zarzutom o zaangażowanie Pakistanu w konflikt pendźabski, ostrzegając jednocześnie: „Jeśli Indie będą nadal traktować Pakistan jako „chłopca do bicia”, to perspektywa wznowienia regionalnego *détente* może zostać zniszczona”<sup>63</sup>. Również w 1984 roku ówczesny pakistański ambasador w Indiach Humayan Khan, wydał oficjalne oświadczenie opublikowane na łamach „India Express”: „Pakistan postrzega sytuację w stanie Pendźab wyłącznie jako sprawę wewnętrzną Indii (...). Angażowanie się w wewnętrzne sprawy Indii nie jest ani naszym pragnieniem ani częścią naszej polityki. Jesteśmy przekonani, że dobre stosunki pomiędzy naszymi krajami na bazie niepodległości, suwerennej równości i zasady nieangażowania się czy to Pakistanu w sprawy wewnętrzne Indii czy odwrotnie, jest w interesie zarówno obu naszych krajów jak i całego regionu”<sup>64</sup>.

Oprócz rządu i dyplomacji także pakistańscy uczeni negowali indyjskie zarzuty o pakistańskim zaangażowaniu w konflikt pendźabski<sup>65</sup>. Jeden z nich Rasul B. Rais stwierdził, że dla indyjskich władz i mediów Pakistan był „kozłem ofiarnym”, którego można było obwinąć za trudną sytuację w Pendźabie, co nie było trudne, zważywszy na niechęć wobec tego kraju (Pakistanu) w społeczeństwie indyjskim<sup>66</sup>.

Uczeni pakistańscy odrzucają też zarzut, że Pakistan był głównym dostarczycielem broni dla sikhijskich bojówek separatystycznych, choć np. Ghani Jafar przyznaje, że ze względu na rozwinięty na dużą skalę przemysł po obu stronach granicy, sikhijscy bojownicy mogli zdobywać broń także w Pakistanie<sup>67</sup>. Jednocześnie jednak twierdzi, że większość uzbrojenia sikhijskie bojówki uzyskiwały od mieszkańców indyjskiej części Pendźabu czy indyjskiego wojska, gdyż wielu żołnierzy i wojskowych było Sikhami<sup>68</sup>. Sikhijskie organizacje separatystyczne nie zdobywały broni wyłącznie z jednego źródła. Mogli do nich należeć także indyjscy wojskowi, zwłaszcza zważywszy na zaangażowanie niektórych byłych oficerów w ruch. Jednakże szereg raportów niezależnych uczonych czy organizacji m.in. Human Rights Watch potwierdza, że to Pakistan był głównym źródłem uzbrojenia dla sikhijskich bojówek separatystycznych i udzielał im w różnej formie zakrojonej na szeroką skalę pomocy<sup>69</sup>. Sytuacja ta zmieniła się na początku lat 90, głównie dzięki przemianom w indyjskich służbach bezpieczeństwa i w indyjskiej strategii antyterrorystycznej.

---

<sup>62</sup> „India Express”, 15 czerwca, 1984.

<sup>63</sup> „India Express”, 26 czerwca, 1984.

<sup>64</sup> H. Khan, *No Pakistan involvement*, „India Express”, 21 czerwca 1984.

<sup>65</sup> Byli to m.in. Ghani Jafar, Sadia Nasir czy Rasul B. Rais. S. Kumar, op.cit., s. 139.

<sup>66</sup> R. B. Rais, *Internationalization of The Punjab Crisis*, [w:] K. M. De Silva and R. J. Ray (red.), *Internationalization of Ethnic Conflicts*, London 1991, s. 42.

<sup>67</sup> S. Kumar, op.cit., s. 140.

<sup>68</sup> Ibidem.

<sup>69</sup> Ibidem.

#### 4. OGRANICZENIE PAKISTAŃSKIEJ POMOCY DLA SIKHIJSKICH GRUP SEPARATYSTYCZNYCH

Na początku lat 90-tych szereg czynników spowodowało, że nastąpiło znaczące zmniejszenie pakistańskiej pomocy dla sikhijskiego ruchu separatystycznego. Zdecydowało o tym przede wszystkim usprawnienie działań indyjskich sił bezpieczeństwa i granic oraz stworzenie i implementacja nowej strategii antyterrorystycznej. Nie był to jednak jedyny powód. Innym był fakt, że pomoc dla sikhijskich bojowników wbrew przewidywaniom, nie pozwoliła Pakistańczykom osiągnąć żadnych politycznych celów w regionie. Poza tym pakistańscy decydenci zaczęli zdawać sobie sprawę, że jeśli sikhijscy separatyści stworzą państwo *Khalistan*, mogą nie ograniczyć się do indyjskiej części Pendżabu, ale i zażądać zachodniego Pendżabu – części terytorium Pakistanu. Sikhijscy separatyści chętnie bowiem odwoływali się do sikhijskiego imperium, którego terytorium obejmowało cały Pendżab i część Północno-Zachodniej Prowincji Granicznej, Lahore zaś było stolicą tegoż państwa<sup>70</sup>. Sukces ruchu na rzecz *Khalistanu* mógł zagrozić więc integralności terytorialnej Pakistanu<sup>71</sup>. Pierwszym zwiastunem, że coś takiego może mieć miejsce był list otwarty Narodowej Rady *Khalistanu* do Prezydenta Pakistanu – Generała Zia-Ul-Haga z 1985 roku, w którym wystosowali szereg żądań. Domagali się m.in. zmiany nazw miast: Lahore, Attock, Hassan Abdal i Peshawar. Pierwszy miał być przemianowany na Ranjit Pura – od imienia władcy sikhijskiego imperium Ranjita Singha i przy najważniejszej ulicy miasta powinien stanąć jego pomnik. Hassan Abdal zaś ma przyjąć nową nazwę Nanak Devji Pura ze względu na rolę jaką odegrało w życiu Guru Nanak Deva. Attock zaś miało przyjąć nazwę od Hariego Singh Nalwy – dowódcy wojsk maharadży Ranjita Singha. Zażądali również, aby gurmukhi było uczone w pakistańskiej części Pendżabu i aby stworzono komitet zarządzający gurdwarami, gdyż poza Nankana Sahib były one poważnie zaniedbane<sup>72</sup>.

Mimo tych znaków ostrzegawczych, aż do początku lat 90-tych, wsparcie dla sikhijskiego ruchu separatystycznego było na tyle korzystne dla pakistańskich elit politycznych, wojska i wywiadu, że nie zostało przerwane. Kolejną i najważniejszą przyczyną znacznego ograniczenia i wreszcie wstrzymania udzielania pomocy przez Pakistan w pierwszej połowie lat 90-tych XX wieku, było usprawnienie działań indyjskich służb bezpieczeństwa – przede wszystkim uszczelnienie granic. W 1988 roku umocniono granicę, budując na całej jej 553 kilometrowej długości potrójne szeregi drutu kolczastego. W odległości około 100 metrów przed ogrodzeniem postawiono wysokie słupy z reflektorami. Oświetlały one obszar do 112,4 kilometrów kwadratowych, na którym znajdowały się strategiczne przejścia graniczne<sup>73</sup>. Stworzony został także przy ogrodzeniu pas ziemi o powierzchni 409,62 kilometrów kwadratowych, który patrolowały piesze i zmechanizowane patrole straży granicznej<sup>74</sup>. Zwiększono liczbę wież strażniczych z 267 do 513, które znajdowały się od siebie w odległości 500 jardów (około 457 metrów)<sup>75</sup>. Pojawiły się również bramy przy przejściach granicznych, aby łatwiej kontrolować

<sup>70</sup> Od podziału Indii Brytyjskich są one częścią Pakistanu.

<sup>71</sup> Ibidem.

<sup>72</sup> D. P. Sharma, op.cit., s. 283–284.

<sup>73</sup> J. Pettigrew, *The Sikhs of The Punjab: Unheard Voices of Guerilla Violence*, London 1995.

<sup>74</sup> Ch. Singh Kang, op.cit., s. 161.

<sup>75</sup> Ibidem.

ruch na granicy<sup>76</sup>. Wraz z umocnieniem granic nastąpiła zmiana w uzbrojeniu służb granicznych i wzrost liczby pracowników. Do połowy lat 80-tych Indyjskie Siły Ochrony Granic dysponowały jedynie automatycznymi karabinami i lornetkami. W 1993 doposażono ją w bardziej wyrafinowaną broń m.in. lekkie karabiny maszynowe, karabiny snajperskie czy sprzęt umożliwiający nocne widzenie<sup>77</sup>.

Postępująca utrata poparcia wśród społeczności sikhijskiej, znacznie efektywniejsze działania służb bezpieczeństwa Indii w pierwszej połowie lat 90-tych oraz potencjalne zagrożenie integralności terytorialnej Pakistanu ze strony sikhijskich separatystów w przypadku ich zwycięstwa sprawiły, że Pakistan stopniowo zaczął zmniejszać swoją pomoc dla nich. Objawiało się to m.in. poprzez żądanie większych pieniędzy za broń czy przez zmniejszenie ilości obozów szkoleniowych do trzech niewielkich w pobliżu: Lahore, Sialkot i Bhhawalpur<sup>78</sup>. Z czasem została ona niemal całkowicie ograniczona, co znacząco zmniejszyło skuteczność ataków dokonywanych przez bojówki separatystyczne i było jednym z czynników jaki przyczynił się do ich ostatecznej porażki.

## 5. PODSUMOWANIE

W 1947 roku Indie Brytyjskie – klejnot w koronie imperium przestały istnieć. Ich miejsce zajęły dwa państwa Pakistan i Indie, które uzyskały niepodległość odpowiednio w 14 i 15 sierpnia tego roku. Relacje pomiędzy nimi od początku były wrogie, doszło między nimi do trzech wojen, a i w okresie pokoju ich relacje były i nadal są napięte.

Oba państwa ingerowały wzajemnie w swoje sprawy wewnętrzne, co ułatwiały liczne konflikty o charakterze etnicznym czy religijnym wewnątrz zarówno Pakistanu jak i Indii. Przykładem tego jest wsparcie wojska i wywiadu pakistańskiego dla sikhijskiego ruchu separatystycznego. Były ono co oczywiste nieoficjalne i nasiliło się i usprawniło w drugiej połowie lat 80-tych XX wieku. Zakrojone jednak było na szeroką skalę i obejmowało zarówno aspekty polityczne, propagandowe, logistyczne i militarne.

Zwłaszcza te ostatnie były dla sikhijskich organizacji nieocenione. Te dwa pierwsze elementy mogła im zapewnić sikhijska diaspora. Jednakże to nie wystarczyłoby im do prowadzenia tak długo i skutecznie działalności zbrojnej przeciwko regularnej armii i policji indyjskiej. Zapewniała to wysokiej jakości broń przekazywana przez wywiad Pakistanu, szkolenia prowadzone przez doświadczonych pakistańskich wojskowych czy pomoc w transporcie przez granicę i na terenie Indii ludzi i broni.

Wsparcie władz pakistańskich wynikało jednak z przekonania, że może to przynieść korzyści ich krajowi, gdy więc te się nie pojawiły, a ruch mógł stać się zagrożeniem dla integralności terytorialnej Pakistanu, pomoc zaczęła być znacząco ograniczana. To stało się jednym z powodów ostatecznej porażki sikhijskiego ruchu separatystycznego.

---

<sup>76</sup> Ibidem.

<sup>77</sup> Ibidem.

<sup>78</sup> K.P.S. Gill, *Punjab: The Knights of Falsehood*, New Delhi 1997, s. 6.

**BIBLIOGRAFIA**

- Chopra V. D., *US-Pak Collusion: The Punjab Theatre*, [w:] V. D. Chopra (red.), *Agony of Punjab*, New Delhi, 1984.
- Clad J., *Terrorisms Toll*, „Far Eastern Economic Review” 1990.
- Gill K. P. S., *Punjab: The Knights of Falsehood*, New Delhi 1997.
- <http://millenniumindicators.un.org/unsd/methods/m49/m49regin.htm#asia> (odczyt z dn. 10.02.2012).
- <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/438805/Pakistan> (odczyt z dn. 10.02.2012).
- <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/438805/Pakistan/23704/Security> (odczyt z dn. 10.02.2012).
- <http://www.globalsecurity.org/military/world/pakistan/ji.htm> (odczyt z dn. 12.02.2012).
- Human Rights Watch, *India: Arms and Abuses in Indian Punjab and Kashmir, Human Rights Watch Project*, Tom 6, nr 10, wrzesień 1994.
- Khan H., *No Pakistan involvement*, „India Express”, 21 czerwca 1984.
- Kieniewicz J., *Od Bengalii do Bangladeszu*, Warszawa 1976.
- Kumar S., *Sikh Ethnic Uprising in India and Involvement of Foreign Powers*, „Faultlines” 2007, Tom 18, <http://www.satp.org/satporgtp/publication/faultlines/volume18/Article4.htm> (odczyt z dn. 10.02.2012).
- Marwah V., *Uncivil Wars: Pathology of Terrorism in India*, New Delhi 1996.
- Over-the-counter trade in illegal weapons*, „Times of India”, 10 kwietnia 1993.
- Pakistan's support to Sikh Militants*, [www.satp.org/satporgtp/countries/india/document/papers/Pakistan\\_report/Annex\\_I.htm](http://www.satp.org/satporgtp/countries/india/document/papers/Pakistan_report/Annex_I.htm) (odczyt z dn. 10.02.2012).
- Pettigrew J., *The Sikhs of The Punjab: Unheard Voices of Guerilla Violence*, London 1995.
- Rais R. B., *Internationalization of The Punjab Crisis*, [w:] K. M. de Silva, R. J. Ray (red.), *Internationalization of Ethnic Conflicts*, London 1991.
- Sharma D. P., *The Punjab Story: Decades of Turmoil*, New Delhi 1996.
- Singh G., *Ethnic Conflict in India: A Case Study of Punjab*, New Delhi 2000.
- Singh Kang Ch., *Counterterrorism: Punjab a Case Study*, Burnaby 2005.
- Tully M., Jacob S., *Amritsar: Mrs. Gandhi's Last Battle*, 1985.
- Wallace P., Barrier N. G., *International Dimensions of Sikh Political Violence*, [w:] G. Singh (red.), *Ethno-Nationalism and the Emerging World [Dis] Order*, New Delhi 2002.